

Treści przygotowane przez AI

Dialog

[SPEAKER_02] Jeszcze raz wszystkich witam w budynku Narodowego Banku Polskiego. Szanowni Państwo, wczoraj Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała o utrzymaniu stóp procentowych na niezmienionym poziomie. Chciałem Państwu przedstawić w związku z tym slajd, na którym pokazujemy dotychczas głosowania w ostatnich kilkadziesiąt głosowań w Narodowym Banku Polskim. w Radzie Polityki Pieniężnej. Widzę, że go nie mamy w tej chwili, ale chciałem Państwu uświadomić, że Rada Polityki Pieniężnej wybierana, jak wiedzą Państwo, w różnym trybie, zarówno przez Sejm, Senat, jak i przez Pana Prezydenta, przez koalicję rządzącą, przez opozycję, bo to się przecież rozkładało na długi czas. Pomimo tego merytorycznie głosowała zazwyczaj bardzo podobnie, jednolicie prawie. Dlatego, że jednolite są dane, jednolite są analizy.

i są jednoznaczne. Poszukiwanie tutaj jakichś rozbieżności. Mówię to w związku z tym, że są różnego rodzaju wypowiedzi publiczne, sugerujące niemerytoryczność decyzji dotyczących stóp procentowych w szczególności.

Kierowane pod moim adresem. Ja jestem Przewodniczącym Rady Polityki Pieniężnej i jedną z dziesięciu osób podejmujących decyzję. Mają Państwo tutaj wykres pokazujący głosowania wszystkich 10 osób. Widzą Państwo, że to jest w zasadzie jednolite głosowanie.

Oczywiście przecież są różne opinie, różne zdania, ale zasadniczo jednolite. W obliczu konkretnych danych w czasie, który minął, to głosowanie było jednolite. Wszystko jedno, czy ktoś był wybrany przez opozycję, przez większość rządzącą, taką czy inną, poprzednią, dzisiejszą. To są eksperci, fachowcy, ekonomiści i głosują podobnie. Proszę wreszcie zaprzestać jakichś apeli do przewodniczącego o taką czy inną politykę. Ale apele oczywiście do wszystkich członków też nie mają sensu. Oni głosują merytorycznie, stosownie do danych. Jak wszystkie inne rady tego typu, czy komitety, czy zarządy w świecie cywilizowanym. I główną przesłanką kształtowania stóp procentowych, główną przesłanką jest oczywiście wysokość inflacji i tendencja kształtowania się inflacji w dalszym czasie.

Stabilizacja stóp jest obecnie absolutnie konieczna, aby obniżyć inflację do celu inflacyjnego NBP, który przypomnę wnosi 2,5 plus minus 1 punktu procentowego. Przejdę do uzasadnienia wczorajszej decyzji, tak jak to widziała Rada Polityki Pieniężnej. Jak wyglądała inflacja od stycznia 2024 do stycznia 2025.

Poproszę o odpowiedni slajd. Widzą Państwo. W styczniu 2024 3,7. W styczniu 2025 5,3. To jest tendencja, to jest wykres pokazujący, jak przebiegała inflacja. Natomiast niebieska linia to jest cel inflacyjny NBP. Widzą Państwo, że znaleźliśmy się w tym celu, w tym okresie tutaj, w pierwszym kwartale 2024, a potem inflacja poszybowała w górę. To jest ta rzeczywistość. W ciągu ostatnich kilku kwartałów inflacja bardzo silnie wzrosła. W styczniu według wstępnych danych na razie wyniosła 5,3%, a w drugim kwartale 2024 wyniosła 2,5%. To oznacza to, że inflacja w Polsce wzrosła ponad dwukrotnie. I ponad dwukrotnie przekracza cel inflacyjny NBP. Coś, do czego jesteśmy ustawowo, jako Narodowy Bank Polski, jako Rada Polityki Pieniężnej zobowiązani. Mamy w założeniu polityki pieniężnej 2,5 i mamy robić wszystko, żeby to 2,5 w średnim okresie czasu osiągnąć. To jest główny, podstawowy cel.

Jeśli on jest zrealizowany, wtedy wchodzi w grę realizacja drugiego celu, jakim jest wspieranie polityki rozwojowej. Dodam więcej. Pomijając okres, by to przedstawić bardziej wyraźnie, pomijając okres globalnych szoków z ostatnich lat, czyli pandemii oraz szoku energetycznego związanego z agresją rosyjską na Ukrainę, inflacja jest w tej chwili najwyższa od ponad dwóch dekad, od ponad 20 lat. Inflacja w tej chwili jest najwyższa od ponad 20 lat, pomijając okres megaszoków związanych z pandemią i wojną i rewolucją cen surowców energetycznych.

To jest sytuacja, z którą ma radę do czynienia. Wysoka inflacja jest głównie efektem czynników regulacyjno-

fiskalnych. Prawie wyłącznie. W ostatnich miesiącach i kwartałach silnie wzrosły ceny energii. Podniesiony został również podatek VAT na żywność i nastąpiły podwyżki stawek akcyzy na napoje alkoholowe i papierosy. Inflację podbijają także podwyżki administrowanych cen zaopatrywania w zimną wodę i usług kanalizacyjnych, a także wzrost cen gazu od stycznia 2025. Niestety prognozy wskazują, że inflacja w bieżącym roku nie będzie monotonicznie spadać w kierunku celu NBP. Co więcej, średniorocznie będzie ona wyższa niż w 2024.

Średnioroczna inflacja w 2025 będzie wyższa prawdopodobnie niż w 2024. Jest tak bowiem, jak wielokrotnie też mówiłem, jest kilka czynników regulacyjnych, które podbiją inflację w najbliższych kwartałach. Pojawiają się głosy, że ta inflacja spowodowana prawie wyłącznie działaniami administracyjnymi, regulacyjnymi, a nie, jak ktoś mówi, rynkowymi, mogłaby być przez Radę niebrana pod uwagę i Rada powinna, kierując się tym, że same rynkowe czynniki nie powodują wysokiej inflacji, obniżyć stopy procentowe. No ale to byłaby doktryna niespotykana na świecie, w Polsce i sprzeczna z istniejącymi ustawami i regulacjami. My mamy walczyć z inflacją jako taką.

Konsument nie rozróżnia, co się bierze z regulacji, co się bierze z administracji, a co się bierze z rynku. On ma tę cenę i ma tę cenę zapłacić. Gazu, energii, żywności, czynszu, wszystko. I my z taką inflacją walczymy. I taką inflację mamy obowiązek w średnim okresie, około dwóch lat, doprowadzać do celu 2,1. Trzeba by zmienić ustawodawstwo, trzeba by zmienić założenia i napisać, że Rada Polityki Pieniężnej walczy tylko z inflacją, tą super bazową, tą podstawową, rynkową, niezwiązaną z regulacjami. No ale to by prowadziło do absurdu, że na przykład inflacja by wynosiła 18%, 20%, a stopy procentowe byłyby niskie, albo byłyby obniżane w tym czasie. Przyznaję Państwu, że dosyć to koncepcja jest skarkołomna.

Łagodnie mówiąc. W pierwszej połowie roku inflacja ma podobnie jak w styczniu przekraczać 5% w pierwszej połowie tego roku. Według aktualnej projekcji, którą właśnie otrzymaliśmy, a którą Państwo się zapoznają w piątek, w trzecim kwartale inflacja co prawda spadnie do nieco ponad 4%, ale wynikać to będzie prawie wyłącznie z efektów statystycznych, czystych statystycznych związanych z podwyżką cen energii w lipcu ubiegłego roku. Inflacja zmierzona rok do roku, ponieważ w lipcu ubiegłego roku mieliśmy ten skok cen. No tutaj ta inflacja statystycznie spadnie do tych 4%, ale ceny nie spadną.

Tempo wzrostu cen nie spadnie. Jednocześnie projekcja wskazuje, że w czwartym kwartale bieżącego roku Nastąpi ponowny wzrost inflacji, wskutek dalszego wzrostu rachunków za prąd. Po pierwsze nastąpi przywrócenie tak zwanej opłaty mocowej.

Od lipca podbijono inflację o 0,4 punktu procentowego. Po drugie, według obecnego stanu prawnego, przecież tylko o tym mogę mówić, od października nastąpi odmrożenie cen energii. Przy obecnej wysokości taryf na prąd Nie wiemy jakie będą te przeszłe, ale przy obecnej wysokości taryf na prąd oznacza to dalszy wzrost rachunków, co podbije inflację o kolejny 0,7 punktu procentowego. W efekcie pod koniec tego roku inflacja może być podobna jak na koniec 2024, a więc zbliżona do 5%. Będziemy mieli taką sytuację, że Mieliśmy w czwartym kwartale 4,8, będziemy mieli 24 i będziemy mieli w czwartym kwartale 25 też 4,8.

Tak jak to wynika w tej chwili z projekcji, z tych danych, które są. Zakładając, że one pozostają aktualne w całym tym okresie. Czyli inflacja nie ulega zmianie. A oprócz cen energii w kierunku wyższej inflacji w bieżącym roku oddziałuje i będzie oddziaływać uporczywie podwyższona inflacja bazowa. Wstępne szacunki wskazują, że inflacja po wyłączeniu cen żywności i energii pozostaje w pobliżu 4% przez cały okres.

Dynamika cen usług będzie powyżej 6%. Projekcja wskazuje, że inflacja bazowa w bieżącym roku pozostanie zbliżona do 4% i podbijając ją będą trzy główne czynniki makroekonomiczne. Po pierwsze wysoka dynamika płac, wciąż wysoka, chociaż malejąca.

Po drugie przyspieszający wzrost gospodarczy. Po trzecie luźna polityka fiskalna. Jeśli chodzi o płacy, przyciągającą szczególną uwagę Rady Polityki Pieniężnej, naszych analityków, obserwatorów. Jeśli chodzi o płace, to w 2024 roku wzrost wynagrodzeń był najszybszy od ponad 20 lat. W 2024 roku wzrost płac był najszybszy od ponad 20 lat. Było to efektem silnych podwyżek w sektorze publicznym oraz znacznego wzrostu płacy minimalnej w tym samym okresie. Wskazuje oczywiście, że szybkiemu wzrostowi płac sprzyja także rekordowo niskie bezrobocie.

Ciasny rynek pracy. Chomikowanie pracy tak zwane. Tutaj mają Państwo wynagrodzenia, dynamika wynagrodzeń w Polsce. Widzą Państwo jak to się kształtuje. Niebiesko to jest dynamika realnych wynagrodzeń. Żółta dynamika nominalna. W samym czwartym kwartale 2024, ten który minął, dynamika płac w gospodarce przekraczała 12%. Oczywiście taka dynamika płac nie jest spójna z niską inflacją.

Przeciwnie, taka dynamika płac to jest bardzo silna presja inflacyjna. Drugim ważnym uwarunkowaniem inflacji jest trwające ożywienie gospodarcze, z czego się bardzo cieszymy wszyscy. I przyspieszający wzrost popytu. Wzrost PKB w ubiegłym roku przyspieszył do blisko 3% z okolic zera rok wcześniej, a jeszcze silniej przyspieszył popyt krajowy. W 2024 wzrósł on o ponad 4%.

Przyspiesza także wreszcie wzrost popytu konsumpcyjnego. W czwartym kwartale 2024 konsumpcja realnie rosła o 3,5%. W styczniu sprzedaż detaliczna wzrosła o prawie 5%. To są korzystne tendencje dla nas wszystkich, ale oczywiście z punktu widzenia inflacji, procesów inflacyjnych działające proinflacyjne na rzecz wyższej inflacji. Co istotne, w bieżącym roku wzrost PKB ma dalej przyspieszać. według projekcji do 3,7%, w naszej projekcji do 3,7% punktu procentowego. Wyraźnie wzrosną inwestycje, w tym inwestycje przedsiębiorstw. W rezultacie popyt krajowy w bieżącym roku ma wzrosnąć o ponad 5%, czyli zdecydowanie silniej od wieloletniej średniej. Wreszcie trzecim uwarunkowaniem inflacji, tej wyższej inflacji, jest polityka fiskalna. Deficyt sektora finansów publicznych jest zbliżony do 6% PKB, produktu krajowego brutto.

[SPEAKER_02] Deficyt samego budżetu państwo w ubiegłym roku był najwyższy od początku lat 90-tych. Deficyt samego budżetu państwa był w ubiegłym roku najwyższy od początku lat 90. Niestety wszystkie instytucje, w tym zarówno rząd polski, jak i Komisja Europejska przewidują, że w tym roku deficyt sektora nie spadnie poniżej 5,5% PKB, a więc pozostanie bardzo wysoki.

Wobec takich uwarunkowań, jak powyżej, nie dziwi, że inflacja jest i w kolejnych kwartałach pozostanie wyraźnie podwyższona. Takie są prognozy inflacji na 2025 rok. Jeśli chodzi o cały średni okres, tego średniego okresu, który nas zawsze interesuje, tutaj mają Państwo projekcje inflacji.

prognozy inflacji na 2025 rok. Różnych instytucji. Tu jest NBP na końcu, ale mają Państwo OECD, mają Państwo Ministerstwo Finansów nasze, wyższe od projekcji Narodowego Banku Polskiego. Wszystkie są podobne mniej więcej. Jeśli chodzi o średni okres, to projekcja daje nadzieję, że przy obecnym poziomie stóp NBP, podkreślam, przy obecnym poziomie stóp NBP, stóp procentowych, inflacja obniży się w 2026 roku. Jednocześnie w 2027 będzie zgodna z celem NBP. To jednak, zgódźmy się, dość odległy horyzont. Ponadto istnieje bardzo wiele czynników niepewności, które mogą wpływać na poziom inflacji w tak odległym horyzoncie. Po pierwsze pytanie, czy i w jakiej skali będzie się obniżała dynamika płac. To jest pytanie, które przyciąga teraz poprzez tą uwagę. To jest projekcja inflacji przy założeniu niezmiennych stóp procentowych. 2026 3,4 i 2027 osiągniemy w pewnym momencie cel inflacyjny.

Dopiero. No więc ta dynamika płac. To przyciąga powszechną uwagę.

Są różne spekulacje. Ona maleje, ale nadal jest bardzo wysoka. Ale jednocześnie bezrobocie jest na bardzo niskim poziomie. jednym z najniższych w Unii Europejskiej, a wzrost gospodarczy przyspiesza. Biorąc te czynniki same w sobie, napięty rynek pracy, czyli brak pracowników i przyspieszenie wzrostu gospodarczego, to nie są czynniki, które wskazują na spadek dynamiki wzrostu wynagrodzeń. Ale oczywiście jakiś tam spadek, tempa wzrostu wynagrodzeń, tego się spodziewamy. To będzie korzystnie działać na wysokość inflacji i oddziały w kierunku i spadku. Po drugie, jeśli chodzi o czynniki niepewności, no mamy bardzo napiętą sytuację geopolityczną, niejasną, niepewną.

Ważą się losy wojny w Ukrainie. Nie wiadomo, jak to wszystko się ułoży. Nie wiadomo też, jakie będą losy, rozwój czy zakończenie wojen handlowych. ceny surowców w przyszłości, to się wszystko dopiero rozkręca. Byłem ponad tydzień temu na spotkaniu prezesów wszystkich banków centralnych ze świata. Jak zawsze szczegółowo nie mogę oczywiście mówić, ale wszyscy są bardzo niepewni tego, co może nastąpić.

Opinia jest oczywista. Ogromny zakres niepewności. Po trzecie wreszcie nie znamy kształtu polityki fiskalnej w przyszłym roku. Na razie nie ma żadnych sygnałów zacieśnienia polityki fiskalnej w przyszłym roku w Polsce.

A więc będzie to nadal polityka proinflacyjna. Chyba, że coś się zmieni i zostanie zasygnalizowane. Po czwarte mamy niepewność dotyczącą cen energii i paliw w związku z polityką klimatyczną. Znowu się wokół tego, jak wiedzą Państwo, zakłębiło, zagotowało.

Jakieś zmiany tam są możliwe, czy raczej na pewno będą, ale jakie, w jakim kierunku, tempie, nie wiemy. Według aktualnych planów, które obowiązują cały czas, w 2027 roku na paliwa do samochodów i opał ma zostać nałożona opłata za emisję dwutlenku węgla w ramach tak zwanego systemu ETS2. To jest obowiązujące, przewidywane działanie w ramach Unii Europejskiej. Opłata za emisję dwutlenku węgla w ramach tzw.

systemu ETS2, 2027, paliwa itd. i opłat. Działanie to oczywiście mogłoby bardzo wyraźnie zwiększyć inflację w 2027 roku. Gdyby koszt emisji w ramach ETS2 osiągnął maksymalny pułap, który tam jest przewidziany, to ceny paliw na stacjach wzrosłyby nawet o ponad 10%.

Ceny gazu o ponad 20%, a ceny węgla o ponad 40%. Podbiłoby to inflację około 2 punkty procentowe. To wszystko może ulec zmianie oczywiście. To wszystko podlega jeszcze decyzjom. Można się z tego wycofać. Unia Europejska, Komisja może się z tego wycofać, no ale na razie to jest.

Jakaś dyskusja trwa. Trudno mi powiedzieć, na ile to jest zmierza do jakiej decyzji. Wreszcie nie wiadomo, jaka będzie koniunktura za granicą w kolejnych latach. Jest też niepewność całkowita.

W poprzednich latach, w kilku ostatnich latach Niemcy były w stagnacji całkowite, jak Państwo wiedzą. A wzrost całej strefy euro był bardzo mizerny. W efekcie od lat udział gospodarek naryżących do strefy euro w światowym PKB zmniejszał się na rzecz Stanów Zjednoczonych i Chin radykalnie. Rola Europy, szczególności Unii Europejskiej w gospodarce światowej posypała się całkowicie w ostatnich dekadach na rzecz Chin i Stanów Zjednoczonych. Jeszcze trzy dekady temu, podam tylko takie może najprostsze dane, jeszcze trzy dekady temu, trzydzieści lat temu gospodarki tworzące obecnie strefę euro odpowiadały za jedną czwartą światowego produktu brutto. Podobnie jak Stany Zjednoczone. Strefa euro i Stany Zjednoczone mniej więcej równorzędnie odpowiadały każde z nich za jedną czwartą światowego produktu brutto. Dzisiaj odpowiadają za jedynie 15% światowej gospodarki po 30 latach.

Z 25 na 15. A udział strefy euro jest nie tylko mniejszy niż udział Stanów Zjednoczonych, ale udział Chin. Siła europejska, siła europejskiej gospodarki, no niestety szybko maleje. Jednocześnie prognozy, w tym te długookresowe, pokazują, że wzrost strefy euro pozostanie nadal wyraźnie niższy niż w Stanach Zjednoczonych.

Na inną okazję pozostawiam analizę, dlaczego tak jest. Wszyscy mi więcej wiedzą. Dynamika gospodarek europejskich, strefy euro w szczególności, jest znacząco niższa niż w Stanach Zjednoczonych.

Postęp techniczny, technologiczny, rozwój naukowy, wszystko. Tutaj mają Państwo udział wybranych gospodarek w światowym PKB. Proszę zobaczyć, jak to wygląda.

Strefa euro na zielono. To jest smutna linia, smutny obraz zjazdu w dół. Niemcy dramatycznie smutny obraz zjazdu w dół.

Chiny triumfalny ruch do góry. Stany Zjednoczone jakby to powiedzieć, przyzwicie. Utrzymują swój potencjał.

Niestety Europa, w tym przede wszystkim strefa euro, traci na znaczeniu ekonomicznym radykalnie. Może to

jeszcze nie jest skansen świata, jak niektórzy mówią, ale w tym kierunku szybko idzie, zważywszy na sytuację demograficzną. Ale oczywiście to można zmienić. To jest kwestią decyzji narodów, które stanowią społeczność europejską. Ale te decyzje już są spóźnione i wymagają bardzo szybkiego działania. Te słabe wyniki europejskich gospodarek, bardzo słabe trzeba powiedzieć, no z punktu widzenia aspiracji przecież i historii od czasów rewolucji przemysłowej, są efektem wielu, wielu problemów, które się nawarstwiają systematycznie. No barierą dla rozwoju jest chociażby polityka klimatyczna.

Pierwsze z brzegu. Polityka klimatyczna radykalnie podwyższa ceny energii, ogranicza konkurencyjność europejskich firm drastycznie. Do tego dochodzi niski poziom inwestycji w nowe technologie. To jest ta słabość też dramatyczna.

Niski poziom inwestycji w nowe technologie, to co decyduje o przyszłości. Z zewnątrz nasiloną konkurencją z Chin. W Europie mamy też do czynienia, to jest oczywiste, nie ma co dyskutować, zbyt duża regulacja rynku.

Europa jest przeregulowana, skrajnie przeregulowana, skrajnie przebiurokratyzowana. Jej dynamika, jej konkurencyjność zostały skrzepowane więzami bardzo silnymi. No i na to się nakłada, To jest ze sobą jakoś tam związane, ale na to się nakłada. To wyzwanie zasadnicze, starzenie się ludności i polityka migracyjna niespójna dramatycznie jakaś od ściany do ściany miała przynieść poprawę, a przyniosła pogorszenie. No i starzenie się ludności, brak przyrostu naturalnego, co pokazuje ogólnie brak jakiegось dynamiki.

nie wiem czy to jest politycznie poprawne, teraz biologicznej, narodów europejskich. To wszystko razem, a jeszcze wiele, wiele innych czynników, o których by długo mówić, kulturowych głównie, przyczynia się do systematycznego spadku udziału krajów tworzących strefę euro w światowym eksporcie. To była siła przecież gospodarki niemieckiej przede wszystkim, ale i innych gospodarek. W światowym eksporcie udział strefy euro spadł z 34% w 1995 roku do 25% w 2023.

Niesamowity spadek. Coraz mniej widoczna jest ta gospodarka na świecie. Ogłoszone w tej chwili plany zwiększenia wydatków publicznych w Niemczech dają jednak nadzieję.

Następuje jakieś przebudzenie. no rychło w czas może powiedzieć, ale przebudzenie, że niemiecka gospodarka wyjdzie w końcu z marazmu. Dlaczego to jest tak ważne dla nas, chociaż nie jesteśmy Niemcami. To byłoby niezwykle korzystne także dla polskiego tempa wzrostu.

To jest nasz największy partner. Jesteśmy bardzo ściśle związani gospodarczo, kooperacyjnie z Niemcami. Gdyby ten plan inwestycyjny niemiecki się zrealizował, To pobudzenie nastąpiło, no tam rzeczywiście następuje szybkie jakieś przebrojenie retoryki publicznej, rezygnacja z nadmiernego fiskalizmu, dyscypliny przesadnej, klimatyzmu i wzrost entuzjazmu dla inwestycji publicznych wreszcie. no to by przyspieszyło tempo wzrostu w Niemczech, czy w ogóle by spowodowało wzrost gospodarczy, który przewidują zresztą w tym roku, ale podbijałoby oczywiście nasz wzrost gospodarczy, ale też, to mówię po przecinku dużym, podbijałoby naszą inflację, bo jak wielokrotnie mówiłem tutaj za każdym razem, to mówię, każdy kij ma dwa końce, w ekonomii nie ma darmowych obiadów. Jak jest lepsza koniunktura, to jest większa presja inflacyjna. To jest ten kolejny czynnik niepewności, który może spowodować, że inflacja w Polsce będzie wyższa niż się jej możemy spodziewać. Podsumowując wszystko razem, to daleko jest do wszystkich czynników, które analizowała Rada Polityki Pieniężnej, ale najważniejsze państwo zmienimy. Podsumowując, obecny silny wzrost inflacji przy wciąż wysokiej dynamice płac, chociaż obniżającej się, przy podwyższonej inflacji bazowej, przy postępującym ożywieniu gospodarczym i luźnej polityce fiskalnej, nie dają jakichkolwiek podstaw do obniżenia stóp procentowych NBP w tej chwili.

[SPEAKER_02] Nie dają jakichkolwiek podstaw. Ja Państwu nie mogę dzisiaj mówić, czy były wnioski, nie były wniosków. Wczoraj, jak Państwo wiedzą, dowiadują się w stosownym czasie. ale merytorycznie, tak jak to Państwu przedstawiam, to tu nie ma żadnych podstaw do obniżenia stóp. Chcę właściwie pokazać jeden wykres, mianowicie właśnie przewidywaną inflację w tym roku i w następnym.

Ale tutaj bardzo ważną uwagę chcę teraz poczynić. A propos tych krytyk różnych i dyskusji, które się

publicznie toczą, często fałszujących rzeczywistość. Obecny poziom stóp procentowych NBP nie jest barierą istotną dla rozwoju gospodarki inwestycji, bo to jest publicznie podnoszone. Że obecny poziom stóp rzekomo jest zbyt wysoki i to jest bariera dla rozwoju gospodarki inwestycji. Nie ma żadnego wsparcia merytorycznego do takiej mocnej intencji. Badania ankietowe firm, które NBP przeprowadza sam, jednoznacznie wskazują, że najważniejszymi barierami rozwoju dla firm są rosnące lub zbyt wysokie ceny zaopatrzenia, w tym energii przede wszystkim, oraz wysokie koszty wynagrodzeń, o czym mówiłem.

To są dwa główne elementy. Stąd też, aby wspierać rozwój polskiej gospodarki, wzmocnić rozwój inwestycji, musimy przede wszystkim obniżyć inflację. Nie stopy procentowe, inflację. Obniżanie stóp procentowych powoduje wyższą inflację oczywiście, a nie niższą. My musimy obniżyć inflację i to wspomaga inwestycje i rozwój gospodarczy. Taki wykres zrobiliśmy.

Poproszę. Ta dynamika inwestycji na tle stopy procentowej. Tu nie ma żadnego potwierdzenia na fałszywą tezę, że stopy procentowe wpływają na wysokość inwestycji. Tu mają Państwo inwestycje, tu mają Państwo stopy procentowe.

Tamten czerwony punkcik widzą Państwo, gdzie się znajdujemy w tej chwili. Nie ma żadnego potwierdzenia jakości, są korelacje, czy w ogóle, między stopami procentowymi a inwestycjami. Inwestycje w Polsce nie są finansowane z kredytu.

Firmy w Polsce nie finansują, niechętnie i rzadko finansują z kredytu inwestycje. Z własnych zasobów głównie i tak dalej. Ani obecnie, ani w przeszłości poziom stóp procentowych nie był kluczowy dla aktywności inwestycyjnej w Polsce.

Co nie znaczy, że w jakimś zakresie, w pewnych przypadkach i tak dalej. Nie ma żadnej stabilnej zależności między realną stopą procentową a wzrostem inwestycji. Realna stopa procentowa, czyli stopa procentowa względem inflacji. Nie ma tej zależności między realną stopą procentową a wzrostem inwestycji. Jest bowiem tak, że przedsiębiorstwa jedynie w niewielkim stopniu korzystają z tego kredytu do finansowania działalności.

Są ostrożne, mają swoje zasoby i z tego korzystają. Dla firm przede wszystkim istotna jest sytuacja ich finansowa i ogólna sytuacja gospodarcza, czy przewidują rozwój rynku, czy nie, popyt wzrosnący na swoje towary, czy gasnący, czy stały. Dlatego zupełnie nas nie dziwi, że w przeszłości były bardzo wiele lat silnego bardzo wzrostu inwestycji, przy znacznie wyższych niż obecnie stopach procentowych. Przy znacznie wyższych stopach procentowych niż obecnie był bardzo silny wzrost inwestycji. Dzisiaj dla inwestycji co jest ważne. Jest ważne to, czy rząd będzie sprawnie prowadził wydatkowanie środków unijnych. Te środki unijne, które w tej chwili napływają, to jest podstawowy element pro wzrostowy, z którym mamy do czynienia.

Sprawnie rozdysponowanie tych środków, ulokowanie ich, wykorzystanie. Przewidywane jest oczywiście wysokie czy stu procentowe, ale to wiadomo, że nie jest prosta sprawa i zobaczymy jak to będzie. To jest decydujące dla poziomu inwestycji. Jeśli te napływające środki unijne i KPO się uda wykorzystać dobrze, to inwestycje bardzo wzrosną.

Jeśli nie, no to nie. Ale zakładamy, że powinno być dobrze. Na czym mamy nadzieję. Teraz druga rzecz, proszę Państwa, niezwykle ważna. Warto zauważyć, że obecny poziom stóp procentowych w Polsce w ujęciu realnym, jedyny, który ma znaczenie, a więc uwzględniając poziom inflacji, stopy do inflacji, jest niski. Brzmi to obrazoburczo, ale tak jest po prostu.

Wbrew jakimś popularnym tezom z tabloidów, czy ekonomistą takim, publicystą. Jest on podobny, jak w strefie euro. Podobny, jak w strefie euro. Jednocześnie jest niższy niż region Europy Środkowo-Wschodniej, czyli w tym, który nas interesuje, w którym my jesteśmy, którego jesteśmy częścią. W tym także w Czechach, które są tą gospodarką taką jakby najbardziej bieżoną do zachodniej. Ale jest niższy także niż w takich gospodarkach jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Norwegia, Kanada. Tu mają państwo stopy procentowe po uwzględnieniu inflacji. Jakies inne wykresy czy pokazywanie stóp procentowych w oderwaniu od inflacji jest demagogiczne.

Mają państwo Polskę na czerwono 0,4. Strefa euro jest niżej oczywiście, ale to nie jest radykalna przepaść. Ale proszę zobaczyć z drugiej strony. Czechy 1, Węgry 0,9.

Wielka Brytania 1,5. Stany Zjednoczone 1,8. Nie jesteśmy żadnym ewenementem. Nie mamy jak tu się niektórzy mówią nadzwyczajnie wysokich stóp odbiegających od innych standardów. Jeśli chodzi o przyszłość. Nie przesadzamy, jakie decyzje będziemy podejmować jako Rada Polityki Pieniężnej w kolejnych kwartałach.

Dajemy identyczne oświadczenie jak Europejski Bank Centralny czy Rezerwa Federalna w Stanach Zjednoczonych od wielu kwartałów czy lat. Będziemy podejmować decyzje stosowne do napływających danych. To jest jedyne racjonalne podejście w sytuacji podwyższonej globalnie niepewności. Przy czym Rada bardzo prosiła, ja to robię niniejszym, żeby informować, że bardzo wiele czasu poświęciliśmy na dyskusję o możliwościach, o perspektywach rozpoczęcia obniżek stóp procentowych. Tego dotyczyła głównie dyskusja. No chociaż bym skłamał, gdybym nie powiedział, że był też wątek podwyższania stóp procentowych. Rada, większość Rady prosiła, żeby, prawda, powiedzieć, że analizowali prawie wszyscy przedstawiciele Rady, nie wszyscy, ale wielu, możliwość obniżki stóp i kiedy ona może mieć miejsce. Wskazując na cały szereg pozytywnych jakichś tam jaskółek, pozytywnych jakichś elementów, które się pojawiają. No na przykład, że dynamika płac jest nadal o wiele, wiele za duża, za wysoka, ale spada. Na przykład. W przyszłości, w najbliższych kwartałach najważniejszym uwarunkowaniem naszych decyzji będzie zawsze inflacja.

Czy maleje, czy rośnie. Jaka jest tendencja w najbliższych kwartałach i roku. Naszym podstawowym zadaniem, do czego jesteśmy zobowiązani przez konstytucję, ustawę, założenia nasze, jest trwale sprowadzenie inflacji do niskiego poziomu. Z tego jesteśmy rozliczani. Nie z tego, jak spłacane są kredyty.

Nie z tego, jaka jest wysokość kredytu hipotecznego oprocentowana. Nie z tego, jak to wpływa na jakieś inne elementy, w tym kursowe. Przypominam, kurs walutowy w ogóle nie jest w żadnym naszym celu. Mamy w Polsce płynny kurs walutowy. Złoty jest płynny, kształtuje się swobodnie na rynku. To się sprawdza przez długi już czas i nie będziemy tego zmieniać.

I tak jest też obecnie. To niska i stabilna inflacja jest warunkiem koniecznym zrównoważonego rozwoju gospodarczego. To niska i stabilna inflacja jest gwarantem długofalowego wzrostu dobrobytu Polaków. Na razie inflacja silnie wzrosła. Będziemy więc prowadzić zawsze politykę pieniężną tak, aby mieć pewność, całkowitą pewność, że inflacja nie utrwali się na podwyższonym poziomie i powróci do celu inflacyjnego w średnim okresie, około 2 lat. To jest tyle, jeśli chodzi o streszczenie dyskusji na Radzie Polityki Pieniężnej w czasie obrad Rady Polityki Pieniężnej. Chciałem przy okazji zapowiedzieć dzisiaj, że Narodowy Bank Polski zorganizuje w najbliższym czasie ogólnopolski konkurs dla rodzin polskich na temat polskiego złota. Ponieważ się pojawiają różne głosy podważające obecność tych zasobów złota, części ogromnych zasobów złota, które gromadzimy w Polsce, No chcemy to jakoś tak widowiskowo przełamać.

To jedyny taki konkurs w naszym kraju. A po pierwsze chciałem Państwu dzisiaj poinformować, że właśnie dobiliśmy do 480 ton złota. Zmierzamy szybko do 500.

Mamy 480 ton złota. Osiągamy w ten sposób 13 miejsce na świecie pod względem zasobów złota. Zbliżamy się, jesteśmy blisko zasobów złota Europejskiego Banku Centralnego. W ogóle aktywa rezerwowe, które zgromadził Narodowy Bank Polski są już ogromne.

Mamy 230 miliardów dolarów amerykańskich rezerw. To stanowi poważną, mocną rezerwę w tych niespokojnych bardzo czasach. Nie muszę mówić jakich, kolejne zawirowania nam tu uświadamiają. Zapewniamy pełne bezpieczeństwo obrotu dewizowego. Pełne bezpieczeństwo płynności płatniczej kraju. Zmagamy, wzmacniamy i niezachwiana jest stabilność kursu złotego. Przyczyniamy się istotnie do obniżenia kosztów finansowania krajowych podmiotów. na rynkach zagranicznych. Wiarygodność polskiej gospodarki jest bardzo wysoka. Konkurs, proszę Państwa, będzie polegał na tym, że w drodze konkursu wyłonimy rodziny polskie, pewną ilość polskich rodzin, które zwiedzą jeden z naszych skarbców przechowujących zasoby złota w sztabach. Będą mogli obejrzeć te zasoby, będą mogli je dotknąć, będą mogli je wziąć do ręki, zrobić sobie zdjęcie. Niecodzienna zupełnie okazja. Takie prawdopodobnie zrobimy tury tak zwanych zwykłych rodzin

wylosowanych w formie jakiegoś takiego konkursu prostego, ale także na przykład przewodniczących klubów poselskich, jeśli będą chętni w Sejmie żeby wszyscy mogli, tak że tak powiem, wiarogodni przedstawiciele narodowi to zobaczyć i na przykład redaktorów naczelnych, czy przedstawicieli podstawowych redakcji informacyjnych, jakichś portali, czy gazów. To tyle, jeśli o mnie chodzi. Proszę o pytania.

[SPEAKER_01] Dziękuję bardzo, panie profesorze. Bardzo proszę o pytania. Przypomnę w temacie konferencji i ocena bieżącej sytuacji ekonomicznej pani redaktor Agnieszka Barteczko, Bloomberg News. Bardzo proszę.

[SPEAKER_00] Dzień dobry, dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać, czy skoro cel inflacyjny nie zostanie osiągnięty ani w tym, ani w przyszłym roku, to czy pana zdaniem Rada nie powinna podwyższać stóp procentowych. Dziękuję.

[SPEAKER_02] Dążymy poprzez stabilne, systematyczne działanie do osiągnięcia celu w średnim okresie. I utrzymanie stóp procentowych na obecnym poziomie według wczorajszej decyzji w naszym przekonaniu nas do tego celu prowadzi.

Nie ma powodu, żeby to przyspieszać. To jest zdanie przynajmniej jak wynika z decyzji większości Rady. O konsekwencjach podwyższenie stóp procentowych, mógłbym osobno mówić, tak jak o obniżeniu, no ale to obniżenie jest tematem dnia, czy ewentualne obniżenie i dlatego tym Rada dyskutowała więcej i w tym kierunku Rada się kieruje. No i z wysokim stopniem prawdopodobieństwa można powiedzieć, że jeśli nastąpi zmiana polityki pieniężnej, to to będzie obniżanie stóp procentowych. Czy rozpoczęcie cyklu, czy jakieś dostosowanie. Jednorazowe, no ale w tym kierunku to wszystko zmierza. Mamy nadzieję, że ta inflacja będzie malała przecież. Natomiast ten termin osiągnięcia celu inflacyjnego, no mieści się w tym średnim okresie, który zakładamy.

[SPEAKER_01] Bardzo proszę kolejne pytanie. Pan redaktor Rafał Tuszyński, PABiznes.

[SPEAKER_04] Dzień dobry dziękuję panie prezesie pan wspomniał że dyskutowali się państwo możliwościach czy perspektywach rozpoczęcia obniżek stóp to jakie są te możliwości perspektywy to jest pierwsza kwestia czy bieżący rok jeszcze wchodzi w życie a druga sprawa to muszę podpytać jednak o kurs złotego no bo mamy za sobą między ostatnim posiedzeniem rady kolejny epizod umocnienia szczególnie do dolara i czy Czy Rada będzie tolerować tę skalę umocnienia. Czy taki jest cel Rady. Czy to jest produkt uboczny po prostu tej restrykcyjnej polityki, która w tej chwili jest.

[SPEAKER_02] Odnoszę się przede wszystkim do drugiej części.

Zacznę od drugiej części pana pytania. To nie jest skutek naszej restrykcyjnej polityki. Kurs dolara się zmienia pod wpływem wydarzeń dotyczących dolara amerykańskiego i tego, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych i decyzji amerykańskich. To jest element, który zmienia kurs dolara nie tylko w stosunku do złotego, ale do innych walut światowych przecież.

To się dzieje bardzo dynamicznie. Jeśli chodzi o nas, to my nie mamy na celu i nikt nie ma takiego w Polsce celu wyznaczonego ustawowego, żeby regulować kurs złotego. Świadomie wiele, wiele lat temu przyjęliśmy płynny kurs walutowy jako jeden z nielicznych krajów na świecie.

Ostatecznie mocny, o ostatecznie dużych rezerwach. Między innymi złota. Nasz kurs jest płynny i to się doskonale sprawdza. No co to byłoby za płynny kurs, jakbyśmy na niego mieli oddziaływać. Stwierdzać, że jest zły, za niski, za wysoki. On jest płynny i na tym polega jego działanie.

On raz wzrasta i wtedy oddziałuje na gospodarkę, albo raz maleje i też oddziałuje na gospodarkę. To jest taki hamulec. Zamiast reagować, tak powiem w skrócie, jak dla studentów, zamiast reagować bezrobociem, spadkiem koniunktury, bezrobociem, bankructwami, my reagujemy zmianą kursu.

To jest ten podstawowy mechanizm. Nie każdy kraj sobie może na to pozwolić. Musi być odpowiednio silna gospodarka i zasoby i rezerwy. Tego nie zamierzamy zmieniać. W założeniach mamy od wielu, wielu lat i wielu rad polityki pieniężnej kadencji wpisane. My reagujemy wtedy, kiedy ten kurs się zmienia nadmiernie szybko, gwałtownie.

Także szkodzi gospodarce. I wtedy działamy tylko tak, To nie są wielkie też interwencje. I działamy wtedy tak, żeby spowolnić te zmiany, ale nie odwrócić. Na przykład jak kurs się wzmacnia, to my działamy, żeby się wzmocnił wolniej.

Jak spada, to żeby spaść wolniej, ale nie żeby odwrócić kurs. Gdybyśmy tak działali, to byśmy szybko się wyżyli wszystkich rezerw i doprowadzili kraj do bardzo niebezpiecznej sytuacji. Byśmy rzucili wyzwanie rękawicę spekulantom światowym. Wiadomo, jak to się kończyło dla Banku Anglii nawet, nie mówiąc o innych.

My prowadzimy politykę nie wtrącania się w ten proces, on jest naturalny. I tym razem nie widzimy tu nic specjalnie szczególnego. Prowadzimy cały czas konsultacje, badania przedsiębiorców, eksporterów, importerów. Nic się nie dzieje szczególnie przerażającego, chociaż poszczególni producenci czy eksporterzy czasami wysyłają takie sygnały, jakieś alarmujące. Kogoś to może mocniej dotknąć, kogoś słabiej. Proszę pamiętać, że tutaj chodzi o konsumenta przede wszystkim. Dla niektórych kurs złotego silny jest dobry, dla niektórych jest zły.

Większość na szczęście polskich eksporterów, miazdząca większość dużych, jest jednocześnie importerami. I to się mniej więcej równoważy. To drugie pana pytanie dotyczyło, kiedy może nastąpić...

No to, proszę pana, no to... Tak jak mówię, my podejmujemy decyzje stosownie do danych. Gdyby nastąpił nagle taki proces, że gwałtownie zacznie, czy szybko, czy jednoznacznie spadać monotonicznie inflacja i prognozy na najbliższe kwartały i rok byłyby, że inflacja będzie spadać, no to wtedy to będzie, jak może Pan postawić zakład pewny, że jacyś członkowie Rady taki wniosek postawią. I z pewnym prawdopodobieństwem dużym uzyskają większość, no ale takiej sytuacji nie ma. No inflacja, jak mówię, utrzymuje na tym samym poziomie, jest tendencją wzrostową, nie ma perspektyw, że będzie jakoś szybko maleła, ale będzie. Pewna jutrenka jest tutaj, pewne jakieś tam się pojawiają światełka w tunelu, no w postaci tych płac na przykład przysłowiowych, że ta dynamika maleje. No także tutaj wszyscy wyglądają, ja Państwu mogę powiedzieć tak, że nie jestem psychologiem albo raczej jestem kiepskim psychologiem, Ale członkowie rady, no jak kania dżu wyglądają, kiedy by mogli wreszcie te wnioski postawić i przegłosować. Są poddani ogromnej presji i praniu mózgów przecież przez media, przez różnego rodzaju środowiska. Nikt się nie domaga specjalnie podwyżek czy utrzymania, a opinia publiczna, gazety, portale się domagają obniżania, politycy się domagają obniżania i tak dalej.

Ale proszę pamiętać, obniżenie stóp procentowych oznacza podwyższenie inflacji przez wszystkich niezmiennych innych danych. No to chcemy wyższej inflacji, a to najgorzej uderzy w gospodarkę, w państwo polskie, w obywateli. Taka jest sytuacja teraz. Także kiedy.

No to ja nie wiem. Ja nawet sam nie wiem, kiedy taki wniosek postawię, jeśli się zdecyduje go stawiać. Chciałbym, żeby to było jak najszybciej. się spodziewaliśmy, jak Państwo wszyscy wiedzą z poprzednich tam wypowiedzi, że ta projekcja marcowa trochę będzie bardziej, no trochę bardziej taka jasna, że tak powiem, trochę bardziej optymistyczna, jeśli chodzi o te przewidywania w najbliższych kwartałach. No taka się nie okazała, no ale rzeczywistość jest jaka jest. Jutro poznają Państwo szczegóły tej projekcji, mogą pytać o szczegóły dotyczące poszczególnych parametrów. No tak to się układa.

Ale to nie jest jakaś zła sytuacja, żeby to nie popaść w jakąś przesadę. To nie jest zły obraz gospodarki, zły obraz nawet inflacji i tak dalej. Powiedziałbym tak, w Polsce sytuacja jest stabilna. Z punktu widzenia ekonomisty, w ogóle analityka, inwestora, no to najlepiej, kiedy kraj jest stabilny, kiedy gospodarka jest stabilna.

My mamy wszystko w jakiejś równowadze generalnie. Makrorównowadze, nie mamy nierównowag, międzynarodowy fundusz czy Bank Światowy czy MFW, no jak analizują Polskę, to zawsze podkreślają, że jest gospodarka zrównoważona. Finansowo także zrównoważona. I tu się z inflacją nic nie dzieje szczególnego. Nie mamy jakichś wyrzutów inflacji w górę. Ale nie mamy niestety też tendencji do obniżania się, żeby tą dobrą nowinę zakomunikować Panu. Powiem tak, jak będzie pierwsza jakaś sensowna przesłanka, to jakiś członek Nie mówię, że wczoraj nie było takiego wniosku, żeby to było jasne, bo nic o wczoraj nie mówię. Ale jak będzie jakaś przesłanka, to te wnioski powstaną i jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że to się rozpocznie, albo będzie jednorazowa korekta, albo cykl, ale czekamy na to.

[SPEAKER_01] I jeszcze pan redaktor Karol Badocha-Reuters, bardzo proszę.

[SPEAKER_05] Ja też w nawiązaniu do pytania przedmówcy chciałem spytać, czy widzi pan jakiekolwiek szanse na obniżenie stóp w tym roku na podstawie wiedzy na dzień dzisiejszy. A drugie pytanie. Dlaczego Pana zdaniem gwałtowny wzrost kursu złotego do najwyższego poziomu od 10 lat nie ograniczył znaczącej inflacji.

[SPEAKER_02] Ograniczył.

No oczywiście. Ten znaczący, jak Pan powiedział, no nie jakiś taki straszny, ale znaczący wzrost kursu złotego bardzo korzystnie ogranicza inflację. Ja o tym dzisiaj nie mówiłem, ale wielokrotnie wcześniej mówiłem, no Kurs złotego bardzo nas cieszy z tego punktu widzenia, że działa tak silnie przeciwinflacyjnie.

Bardzo nam pomaga. Wyobraźmy sobie zwrotną sytuację, że kurs złotego spadł bardzo i spada, no to by proinflacyjnie działał. Dzięki temu, że jest ten kurs mocny, mamy niższą inflację, no ale ona nadal niestety jest wysoka.

Natomiast proszę pana, co do tego roku, no. Jeśli inflacja zacznie przebiegać inaczej, niż w tej projekcji przewidujemy, bo będą jakieś czynniki, to mogą być różne czynniki, zewnętrzne, jakieś tam światowe, ceny energii, nie wiem czego, albo tutaj u nas działania administracyjno-regulacyjne, że będzie obniżka jakichś kosztów zasadnicza, no to przecież wszystko jest możliwe. No to Rada się co miesiąc spotyka, a nawet może się spotykać w każdej chwili za za kilka godzin też, jakby się zwołało, jakbym zwołał, no to wtedy takie decyzje są możliwe, no ale muszą być te przesłanki. Pan będzie wiedział wcześniej, zanim Rada podejmie tę decyzję, pan będzie wiedział, że coś się szykuje i że jest możliwość bliska. Jak pan zobaczy, że inflacja radykalnie zmałała i są przewidywania, że na najbliższych kwartałach i roku będzie maleć, to pan będzie wiedział, że Rada teraz nie ma innego wyjścia, tylko na pewno szybko się zbierze i obniży stopę. Wszyscy to będziemy wiedzieć. No w tej chwili nie ma takich przesłań.

[SPEAKER_01] Szanowni Państwo, bardzo dziękujemy za dzisiejsze spotkanie. Zapraszamy na jutrzejszą prezentację projekcji inflacji PKB.

[SPEAKER_00] Dziękujemy bardzo. Do zobaczenia.

[SPEAKER_03] Dbą o wartość polskiego złotego i wspiera rozwój gospodarki. Dzięki własnym policie bezrobocie jest niskie i Polska szybko dogania zamożniejsze kraje. Polska rodzina jest bezpieczna w kraju, w którym bank centralny jest niezależny, wolny od nacisków politycznych i ekonomicznych. Narodowy Bank Polski. Dbamy o wartość polskiego pieniądza.

Streszczenie

Stabilność Polskiej Gospodarki: Analiza Decyzji Rady Polityki Pieniężnej

Wprowadzenie

W ostatnich dniach odbyła się konferencja prasowa w Narodowym Banku Polskim, podczas której przedstawiono decyzje Rady Polityki Pieniężnej (RPP) dotyczące stóp procentowych oraz omówiono aktualną sytuację inflacyjną w Polsce. Przewodniczący RPP podkreślił, że stopy procentowe pozostaną na niezmienionym poziomie, co jest kluczowe dla stabilizacji inflacji i dalszego rozwoju gospodarki.

Utrzymanie Stóp Procentowych

Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała o utrzymaniu stóp procentowych na dotychczasowym poziomie, co ma na celu obniżenie inflacji do celu inflacyjnego NBP, wynoszącego $2,5\% \pm 1$ punkt procentowy. Przewodniczący RPP zaznaczył, że główną przesłanką kształtowania stóp procentowych jest wysokość inflacji oraz jej tendencje w przyszłości. W obliczu rosnącej inflacji, która w styczniu 2025 roku wyniosła 5,3%, stabilizacja stóp jest niezbędna.

Analiza Głosowań Rady Polityki Pieniężnej

Przewodniczący RPP przedstawił dane dotyczące głosowań w Radzie, które pokazują, że mimo różnorodności politycznej członków RPP, ich decyzje są merytoryczne i jednolite. Wskazał, że Rada składa się z ekspertów, którzy podejmują decyzje na podstawie analizy danych, a nie pod wpływem politycznych nacisków. Warto zauważyć, że w ostatnich kwartałach inflacja w Polsce wzrosła znacząco, co wymagało od RPP podjęcia odpowiednich działań.

Wzrost Inflacji i Jej Przyczyny

Inflacja w Polsce osiągnęła najwyższy poziom od ponad 20 lat, co jest wynikiem wielu czynników, w tym regulacji fiskalnych i podwyżek cen energii. Wzrost cen żywności, energii oraz podwyżki podatków, takich jak VAT, przyczyniły się do wzrostu inflacji. Przewodniczący RPP podkreślił, że inflacja jest wynikiem działań administracyjnych, a nie tylko rynkowych, co sprawia, że Rada nie może ignorować tych czynników w swoich decyzjach.

Prognozy Inflacji na Przyszłość

Prognozy wskazują, że inflacja w 2025 roku może być wyższa niż w 2024 roku, co jest wynikiem dalszych podwyżek cen energii oraz wzrostu inflacji bazowej. Wzrost płac, ożywienie gospodarcze oraz luźna polityka fiskalna również wpływają na wyższy poziom inflacji. Przewodniczący RPP zaznaczył, że w pierwszej połowie roku inflacja może przekraczać 5%, a w czwartym kwartale może wzrosnąć ponownie w wyniku dalszych podwyżek cen energii.

Wpływ Polityki Fiskalnej na Inflację

Deficyt sektora finansów publicznych w Polsce wynosi około 6% PKB, co jest najwyższym poziomem od początku lat 90-tych. Wysoki deficyt oraz luźna polityka fiskalna przyczyniają się do wzrostu inflacji. RPP musi zatem uwzględnić te czynniki w swoich decyzjach, aby skutecznie walczyć z inflacją.

Wnioski i Przyszłe Działania RPP

Przewodniczący RPP podkreślił, że obecny poziom stóp procentowych nie jest barierą dla rozwoju inwestycji w Polsce. Wzrost inflacji jest głównym problemem, który należy rozwiązać, aby wspierać rozwój gospodarki.

Rada Polityki Pieniężnej będzie podejmować decyzje w oparciu o napływające dane, a obniżenie stóp procentowych będzie możliwe tylko w przypadku wyraźnego spadku inflacji.

Konkurs na Temat Polskiego Złota

Na zakończenie konferencji, przewodniczący RPP ogłosił ogólnopolski konkurs dla rodzin na temat polskiego złota. Celem konkursu jest zwiększenie świadomości na temat zasobów złota w Polsce oraz ich znaczenia dla stabilności gospodarki. Narodowy Bank Polski posiada obecnie 480 ton złota, co plasuje go na 13. miejscu na świecie pod względem zasobów złota.

Podsumowanie

Konferencja Rady Polityki Pieniężnej ukazała aktualne wyzwania, przed którymi stoi polska gospodarka. Utrzymanie stóp procentowych na niezmienionym poziomie jest kluczowe dla walki z inflacją, która osiągnęła najwyższy poziom od dwóch dekad. RPP będzie kontynuować monitorowanie sytuacji gospodarczej i podejmować decyzje w oparciu o rzetelne analizy danych, aby zapewnić stabilność polskiej gospodarki.